



Podziemny parking w centrum Gdyni pod Placem Grunwaldzkim
- wjazd od ul. Wybickiego
- przystosowany dla osób niepełnosprawnych, z bezpośrednim wejściem do Teatru Muzycznego.



NAJTAŃSZY W GDYNI
ZADASZONY I MONITOROWANY PARKING

GAZETA BEZPŁATNA DLA SENIORÓW I ICH RODZIN

Gdyński IKS

Nr 68, lipiec 2019

Informacje - Kultura - Społeczeństwo

ZOSTANĄ ZDJĘCIA I WSPOMNIENIA

W październiku 2018 roku rozpoczęła się przebudowa rozległego parku miejskiego przy ulicy Józefa Piłsudskiego w Gdyni. Inwestycja, której koszt szacuje się na 35 milionów złotych, ma zostać ukończona do końca 2020 roku.

W efekcie powstanie Park Centralny. Po zakończeniu prac mieszkańcy Gdyni i turyści będą mogli korzystać z nowych chodników, tras rowerowych i ścieżek do biegania, natomiast pod ziemią będzie znajdował się parking mogący pomieścić 270 samochodów.

Niektóre elementy architektury znajdujące się obecnie na terenie parku zostaną zachowane, na przykład plac zabaw i skatepark. Powstaną natomiast: staw, tor do gry w bule, park linowy, strefa dla psów, strefa ciszy.

Po przebudowie Park Centralny będzie prezentował się znacznie estetyczniej niż w chwili obecnej. Ale nawet niektóre zaniedbane miejsca mają swój urok i spełniają swoją funkcję. Na początku parku, idąc od strony ulicy Świętojańskiej, znajduje się zespół boisk. Największą powierzchnię zajmuje oczywiście trawiaste boisko do piłki nożnej, ale jest tam również betonowe boisko do koszykówki, betonowe boisko, na którym można grać na przykład w badminton, a także betonowa bieżnia, po której można biegać albo jeździć na rowerze.



Aleja Marszałka Piłsudskiego (1960 Aleja Czołgistów)



Wizualizacja Parku Centralnego przy Al. Piłsudskiego

Po obu stronach boiska piłkarskiego znajdują się trybuny mogące pomieścić nawet tysiąc osób.

Pomimo że murawa nie spełnia nawet wymogów piłkarskiej B klasy, a bieżnia wokół niej jest mocno popękana, to jednak zespół boisk cieszy się sporym powodzeniem wśród mieszkańców. Nie tylko podczas słonecznych dni ten teren tętni życiem. Dzieci jeżdżą tu na rowerach i hulajnogach. Młodzież gra w piłkę nożną i koszykówkę. Są nawet amatorzy gry w badminton i frisbee. Boisko piłkarskie jest natomiast ogromnym wybiegiem dla psów. Na ławkach ludzie wchłaniają w siebie promienie słoneczne, niektórzy wchłaniają napoje, niekoniecznie bezalkoholowe.

Trybuny są obrzydliwe. Ławki i barierki zardzewiały, beton popękany i zarosnięty chwastami. A jednak mają swój urok. Czasami można spotkać na nich nawet zakochane pary. Ten zaniedbany teren ma w sobie coś fotogenicznego.

Już niedługo zostaną po nim tylko wspomnienia i nieśmiertelne fotografie.

Jastarnia



Północne Kaszuby obejmują jeden z najciekawszych rejonów turystycznych - Półwysep Helski. Długi, 34 kilometrowy wąski pas lądu, wzdłuż którego rozsiadły się niewielkie miejscowości - Chałupy, Kuźnica, Jastarnia, Jurata i Hel.

» strona 5

Inauguracja XXIV Sceny Letniej



29 czerwca Teatr Miejski im. Witolda Gombrowicza w Gdyni po raz 24 zainaugurował Scenę Letnią w Orłowie. Przez półtora miesiąca wystawiać będzie spektakle z morzem w tle.

Michał Wilk

» strona 9

Sklep charytatywny „Z Głębokiej Szuflady”

(Pasaż handlowy „W starym Kinie”)
ul. Świętojańska 36 (pod Biedronką)
tel. 515 150 420

Zapraszamy:

Od poniedziałku do piątku:
w godz. 10.00-18.00
W soboty:
w godz. 10.00-14.00



*Lato w pełni!
A sezon urlopowy
to najlepszy czas
na zakupy!*

*W naszym sklepie
dostaniesz wszystko,
co niezbędne, od ręki!
Talerze, kubki, sztucce,
koce, ubrania... !*

www.zglebokiejszuflady.pl

www.facebook.com/zglebokiejszuflady

W PRAWO

Sprzedaż konsumencka

Najczęściej występującą sprzedażą jest sprzedaż konsumencka. Za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Jeżeli kupującym jest konsument, sprzedawca obowiązany jest niezwłocznie wydać rzecz kupującemu nie później niż trzydzieści dni od dnia zawarcia umowy, chyba że umowa stanowi inaczej. W razie opóźnienia sprzedawcy kupujący może wyznaczyć dodatkowy termin do wydania rzeczy, a po jego bezskutecznym upływie może od umowy odstąpić. Jeżeli uprawnienie do odstąpienia od umowy wzajemnej zostało zastrzeżone na wypadek niewykonania zobowiązania w terminie ściśle określonym, strona uprawniona może w razie zwłoki drugiej strony odstąpić od umowy bez wyznaczenia terminu dodatkowego. To samo dotyczy wypadku, gdy wykonanie zobowiązania przez jedną ze stron po terminie nie miałyby dla drugiej strony znaczenia ze względu na właściwości zobowiązania albo ze względu na zamierzony przez nią cel umowy, wiadomy stronie

będącej w zwłoce. Jeżeli strona obowiązana do spełnienia świadczenia oświadczy, że świadczenia tego nie spełni, druga strona może odstąpić od umowy bez wyznaczenia terminu dodatkowego, także przed nadejściem oznaczonego terminu spełnienia świadczenia. Strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy, a druga strona obowiązana jest to przyjąć. Strona, która odstępuje od umowy, może żądać nie tylko zwrotu tego, co świadczyła, lecz również na zasadach ogólnych naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania. Zwrot świadczenia na rzecz konsumenta powinien nastąpić niezwłocznie.

Jeżeli kupującym jest konsument, sprzedawca jest obowiązany udzielić mu przed zawarciem umowy jasnych, zrozumiałych i niewprowadza-

jących w błąd informacji w języku polskim, wystarczających do prawidłowego i pełnego korzystania z rzeczy sprzedanej. W szczególności należy podać: rodzaj rzeczy, określenie jej producenta lub importera, znak bezpieczeństwa i znak zgodności wymagane przez odrębne przepisy, informacje o dopuszczeniu do obrotu w Rzeczypospolitej Polskiej oraz, stosownie do rodzaju rzeczy, określenie jego energochłonności, a także inne dane wskazane w odrębnych przepisach. Jeżeli rzecz jest sprzedawana w opakowaniu jednostkowym lub w zestawie, informacje, o których mowa wyżej, powinny znajdować się na rzeczy sprzedanej lub być z nią trwale połączone. W pozostałych przypadkach sprzedawca jest obowiązany umieścić w miejscu sprzedaży informację, która może być ograniczona do rodzaju rzeczy, jej głównej cechy użytkowej oraz wskazania



producenta lub importera rzeczy. Sprzedawca jest obowiązany zapewnić w miejscu sprzedaży odpowiednie warunki techniczno-organizacyjne umożliwiające dokonanie wyboru rzeczy sprzedanej i sprawdzenie jej jakości, kompletności oraz funkcjonowania głównych mechanizmów i podstawowych podzespołów. Na żądanie kupującego sprzedawca jest obowiązany wyjaśnić znaczenie poszczególnych postanowień umowy. Sprzedawca jest obowiązany wydać kupującemu wraz z rzeczą sprzedaną

wszystkie elementy jej wyposażenia oraz sporządzone w języku polskim instrukcje obsługi, konserwacji i inne dokumenty wymagane przez odrębne przepisy.

Na zakończenie należy także stwierdzić, że jeżeli kupującym jest konsument, a wada fizyczna została stwierdzona przed upływem roku od dnia wydania rzeczy sprzedanej, domniemywa się, że wada lub jej przyczyna istniała w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego.

adw. dr Tomasz A. Zienowicz



Kulinarna Świętojańska



Miasto Gdynia zaprasza na czwartą edycję Kulinarnej Świętojańskiej, która stała się największym cyklicznym festiwalem street-food w Polsce Północnej. To wydarzenie, którego oś stanowi jedna z najbardziej znanych ulic handlowo-usługowych w naszym mieście jak i w Polsce – ul. Świętojańska. Idea festiwalu dodatkowo podkreśla i promuje pierwszy w Polsce miejski szlak kulinarny.

Zachęcamy do spędzania czasu w otwartej przestrzeni miejskiej w bliskiej relacji z dobrą kuchnią. Kulinarna Świętojańska podkreśla znaczenie kulinarnego rodowodu Gdyni oraz atrakcyjnej i różnorodnej oferty kulinarnej Miasta. Festiwal proponuje eksplorację smaków i aromatów kuchni świata oraz najnowszych trendów kulinarnych. Uczestnicy będą mieli niepowtarzalną

okazję, by poznać doskonalej jakości ofertę gdyńskich lokali w promocyjnych cenach. Wybierać można będzie spośród niemalże 40 propozycji, a wśród nich najlepsze gdyńskie restauracje.

Propozycją tegorocznej edycji jest kreatywne odkrywanie smaków kuchni roślinnej. To jeden z wątków, mający także pozytywny wpływ na nasze zdrowie. Ten rodzaj kuchni przybliża nam, podczas pokazów gotowa-

nia na żywo, tegoroczni kuratorzy wydarzenia – **Rafał Koziorzemski**, szef kuchni Restauracji Biały Królik, laureat światowego konkursu The Best Chef Rising Star Awards oraz **Jan Kilański**, szef kuchni Restauracji NEON, finalista programu TOP Chef.

Udział w wydarzeniu jest bezpłatny i otwarty. W programie, oprócz bogatej oferty stoisk kulinarnych, przewidziano m.in.: pokazy gotowania na scenie, quizy oraz konkursy oparte na historii kulinarnej Gdyni, kultowy już Bieg Kelnerów w 3 edycjach: profesjonalnej, amatorskiej i dla dzieci oraz jazz grany na żywo.

Szczegółowy program wydarzenia oraz listę restauracji i wystawców znaleźć będzie można już niebawem na stronie www.kulinarnagdynia.pl oraz FB Szlaku kulinarnego Centrum Gdyni.

13 lipca 2019 r.
godz. 12:00 – 18:00
Gdynia,
ul. Świętojańska
od ul. Żwirki i Wigury
do ul. Wybickiego

Patroni medialni:
NewsGastro.pl, Radio Gdańsk, Trójmiasto.pl, TriCity News, Magazyn Prestiż Trójmiejski, Gastronom Wybrzeża

Partnerzy wydarzenia:
Gadus – Fishing & Processing, Botanikalia, EcoArt – Akademia Kreatywności, JUMP CITY Gdynia, Restauracja Kluska, Restauracja TRAFIK – Jedzenie i Przyjaciele, Miody Kaliny, Viva La Vida

Rozrywka, która zadba nie tylko o Twoje zdrowie

Cztery osoby siedzą przy stoliku, wszystkie roześmiane, rozmawiają, wygląda na to, że bawią się naprawdę dobrze. Każda z tych osób trzyma w rękach karty, każda z nich po kolei swoje karty zagrywa. Każda z tych osób oprócz tego, że dobrze się bawi, grając w tę grę, musi włożyć w nią trochę wysiłku umysłowego.

Brydż, bo o nim mowa, przeżywa od kilku lat swoją drugą młodość. To bardzo cieszy, ponieważ poza tym, że jest doskonałą rozrywką, gra w niego niesie ze sobą całą masę dodatkowych korzyści. Nie tylko dostarczy zaskakująco wielu pozytywnych emocji, ale jak udowodniły badania przeprowadzone w USA oraz Skandynawii, regularna gra w brydża poprawi nasz system immunologiczny. Naukowcy, idąc dalej, zbadali liczną grupę osób w wieku 50+ grających w brydża oraz dla porównania drugą grupę, wśród której zabrakło regularnych brydżystów. Badanie to jasno wykazało, że seniorzy grający w brydża byli w znacznie lepszej kondycji umysłowej, a sam brydż zmniejsza ryzyko zachorowania na alzheimera o ponad 75 proc. Nie bez przyczyny nazywa się brydż joggingiem umysłu. Z łatwością można to potwierdzić, udając się na turniej brydżowy lub mając kontakt z regularnie grającymi. Kolejną wielką zaletą jest to, że gra od dziesiątek lat uznawana jest na całym świecie za świetny pomysł na uatrakcyjnienie każdego spotkania towarzyskiego czy rodzinnego. To także jest dobra okazja, by wyjść z domu i poznać nowych, ciekawych ludzi. Brydżysty nie narzekają na brak towarzystwa czy nudę. Brydża po prostu dobrze jest znać. Aktualnie w całym Trójmieście szacuje się, że jest około 5 tysięcy aktywnych brydżystów. Część z nich grywa podczas spotkań towarzyskich w domach, część na organizowanych cyklicznie turniejach, a coraz liczniejsza grupa dodatkowo zaczęła grywać w internecie. Niewątpliwie największy urok ma gra razem z innymi na żywo, lecz ze względu na niesamowitą przyjemność, jaką sprawia gra w brydża, w połączeniu z łatwością i mobilno-



ścią, jaką daje internet, ta forma także zyskała spore grono zwolenników. Co być może zaskakujące, w brydża grywa więcej kobiet niż mężczyzn. Co prawda na turniejach brydżowych wciąż częściej spotkamy panów, ale i tu proporcje powoli się zmieniają. We wszelakich szkołach brydżowych, czy na warsztatach brydżowych na uniwersytetach trzeciego wieku zdecydowanie królują już panie, co daje jasny przekaz, że pań grających w brydża jest coraz więcej. Pewną trudnością w poznawaniu brydża są niewątpliwie jego nieco skomplikowane zasady.

Na szczęście i z tym nie ma już większych problemów dzięki specjalnym programom nauki polegającym na wdrażaniu do brydża tak, by stopniowo przyswajając sobie kolejne zasady, jednocześnie czerpać przyjemność z postępów i samych gier.

Marcin Osmański

Notka o autorze:
 Marcin Osmański - zwycięzca rozgrywek brydżowej Kadry Narodowej 2019, reprezentant Polski, zawodnik pierwszoligowy. Od ponad 5 lat jeden z najbardziej uznanych trenerów brydżowych w Polsce



Jastarnia

Północne Kaszuby obejmują jeden z najciekawszych rejonów turystycznych- Półwysep Helski. Długi, 34 kilometrowy wąski pas lądu, wzdłuż którego rozsiadły się niewielkie miejscowości - Chałupy, Kuźnica, Jastarnia, Jurata i Hel.

Do połowy XX wieku miejscowa ludność utrzymywała się głównie z połowu ryb. W latach dwudziestych XX wieku nieliczni letnicy docierali do tych miejscowości łodziami, ponieważ nie było wówczas żadnego połączenia drogowego. Najpopularniejszą i największą miejscowością tego regionu jest Jastarnia. Jeszcze w XIX wieku największą wsią na półwyspie była Kuźnica, która stanowi dziś dzielnicę Jastarni.

Miejscowości te zyskały na znaczeniu przede wszystkim ze względu na walory turystyczne, dogodne warunki do windsurfingu i wartości przyrodnicze. Wzdłuż Zatoki Puckiej porośniętej przez piaszki i murawy ciągnie się ścieżka przyrodnicza. Porasta ten teren bogata roślinność trawiasta, przede wszystkim szuwar trzcinowy. Jest on też ostoją bogatej awifauny. Spotkać tu można wiele gatunków ptaków wodnych i wróblowatych m. in. krzyżówki, lodówki, łyski. Rośnie tu również charaktery-

styczny drzewostan z dębem szypułkowym będącym pozostałością dawnej dąbrowy pomorskiej. Zwiedzając Jastarnię, można natknąć się na miejsca, które są świadectwem ciągłości

Jeszcze w XIX wieku największą wsią na półwyspie była Kuźnica, która stanowi dziś dzielnicę Jastarni.

historii i jej tożsamości. Stare rybackie domy są pielęgnowane i odnawiane. Najstarsza część miasta zachowała swój charakter osady rybackiej. Można znaleźć tu miejsca spokojne, wolne od hałasów ulicy. Małe placiki z ławeczkami, urokliwe, pełne bujnej zieleni ściśniętej na niewielkiej przestrzeni. Ma się wrażenie, że czas się zatrzymał,

a wypełniająca te miejsca cisza pozwala na wytchnienie od tłoku i pośpiechu. Miejsca jest tu niewiele, a jednak przy każdym domu znajduje się kilkanaście metrów kwadratowych ogródka.

We wschodniej części Jastarni, która niegdyś stanowiła odrębną osadę zwaną Borem, znajduje się Plac św. Rozalii z Palermo z kapliczką zbudowaną w 1883 roku. Kaplicę wzniesiono jako votum dziękczynne za ocalenie od morowej zarazy, która miała miejsce w latach 1709 - 1711. Tuż obok Placu św. Rozalii, oddzielony wąskim przejściem pomiędzy starymi domami, na niewielkim skwerze rozrósł się ogromny kasztanowiec. Drzewo posadził Walenty Struck około 1897 roku tuż przed swoim wyjazdem na Alaskę, aby pozostawić po sobie ślad. Wkrótce słuch po nim zaginął. Uznany za pomnik przyrody kasztanowiec ma 18 m. wysokości, a rozpiętość korony wynosi 24 metry. Dla miłośników spacerów zbudowano, przy finansowym wsparciu UE, pro-

menadę imienia Mariana Stelmaszczyka - zasłużonego wójta Jastarni. Promenadę zamyka molo spacerowe o długości 120 metrów, a wzdłuż Nadmorskiego Parku Krajobrazowego ciągną się trasy spacerowe. W Jastarni powstało wiele nowych domów, ale o jej charakterze nadal decydują te, które zachowały ślady dawnego życia jej mieszkańców. Stare chaty rybackie, neobarokowy kościół zbudowany w 1932 roku ze środków finansowych rybaków na miejscu drewnianego, przystań i port rybacki, molo jachtowe. Rybackie muzea przypominają o minionym czasie, są świadectwem zmian. Juliusz Struck, potomek Krystyny Ceynowy, kobiety oskarżonej o czary i uznanej za winną nieudanych połowów łososia, prowadzi dziś niewielkie muzeum ze sprzętem rybackim. Jego pra...prababkę poddano próbie pławienia czarownic. Polegała ona na tym, że oskarżoną kobietę wrzucano do zatoki i jeżeli udało jej się utrzymać na wodzie, to był dowód, że posługuje się czarami.

Ponieważ kobiety miały na sobie kilka warstw sukien, to unosiły się na wodzie. Miał to być dowód ich winy i konszachcót z diabłem. Mordowano je za pomocą wiosel. Te, które szybko poszły na dno i utonęły, uznawano za niewinne. Taki los był udziałem wiejskich zielarek, kobiet niezależnych, znających się na medycynie, pomagających kobietom pozbyć się niechcianych ciąż.

Malowniczość wąskich uliczek ściąga do Jastarni artystów malujących w plenerze domy stojące w zieleni drzew i kwiatów. Morze, plaże i barwne krajobrazy są niewyczerpanym źródłem inspiracji dla malarzy, którzy co roku odwiedzają Jastarnię. Liczne kawiarnie i małe restauracyjki z niewielkimi ogródkami przyciągają niebanalnym wystrojem i daniami regionalnymi. Warto tu przyjechać chociażby na jeden dzień, korzystając z dogodnej komunikacji kolejowej i autobusowej.

Jolanta Krause



Pielgrzymki morskie helskich rybaków

W puckiej farze rybacy dziękują Bogu za rok spokojnej pracy na morzu, za obfite połowy, za zdrowie załóg. Wiele lat temu przyływało do Pucka kilkadziesiąt łodzi. Nawet w czasach socjalizmu było ich znacznie więcej niż obecnie. Spowodowane jest to zanikiem zawodu rybaka, licznymi ograniczeniami, jakie na nich nakłada państwo i Unia Europejska. Przez wieki Polacy walczyli o dostęp do morza, a w czasach, gdy go mamy, nie potrafimy z tego mądrze korzystać.

Tradycja tych pielgrzymek sięga XIII wieku, kiedy to Puck otrzymał zgodę na urządzenie jarmarków w dzień patronów puckiej parafii pod wezwaniem Piotra i Pawła. Przez wieki mieszkańcy Półwyspu Helskiego nie mieli możliwości dotarcia na jarmark drogą lądową, przepływali więc Małe Morze łodziami. Kiedy w 1922 roku oddano do użytku linię kolejową Puck – Hel, zwyczaj ten powoli zaczął zanikać. Dopiero w 1981 roku Aleksander Celarek, szkutnik, żeglarz i żaglomistrz zainicjował pielgrzymkę rybaków, uzyskując na to zgodę ówczesnych władz. Wtedy to w pielgrzymce wzięło udział około pięćdziesiąt kutrów i łodzi rybackich. W 1982 roku, w czasie stanu wojennego,

Tradycja tych pielgrzymek sięga XIII wieku.

rybacy również uzyskali zgodę władz i z przystani w Kuźnicy wypłynęło trzydzieści łodzi rybackich. W porcie powitali rybaków mieszkańcy Pucka oraz WOP i milicja. Wszystkie załogi i łodzie zostały spisane. Wszyscy, mimo zgody władz, zostali ukarani przez kolegów do spraw wykroczeń wysokimi mandatami. Takie to były smutne czasy.

W ubiegłym roku miałam okazję uczestniczenia w pielgrzymce rybaków. Było to olbrzymie przeżycie. Jak pisałam

Każdego roku w ostatnią niedzielę czerwca zatoka Pucka zapełnia się kutrami, łodziami, motorówkami. Wszystkie pięknie przyozdabiane zbiegają w pielgrzymkowym szyku ze wszystkich miejscowości Półwyspu Helskiego do Pucka.

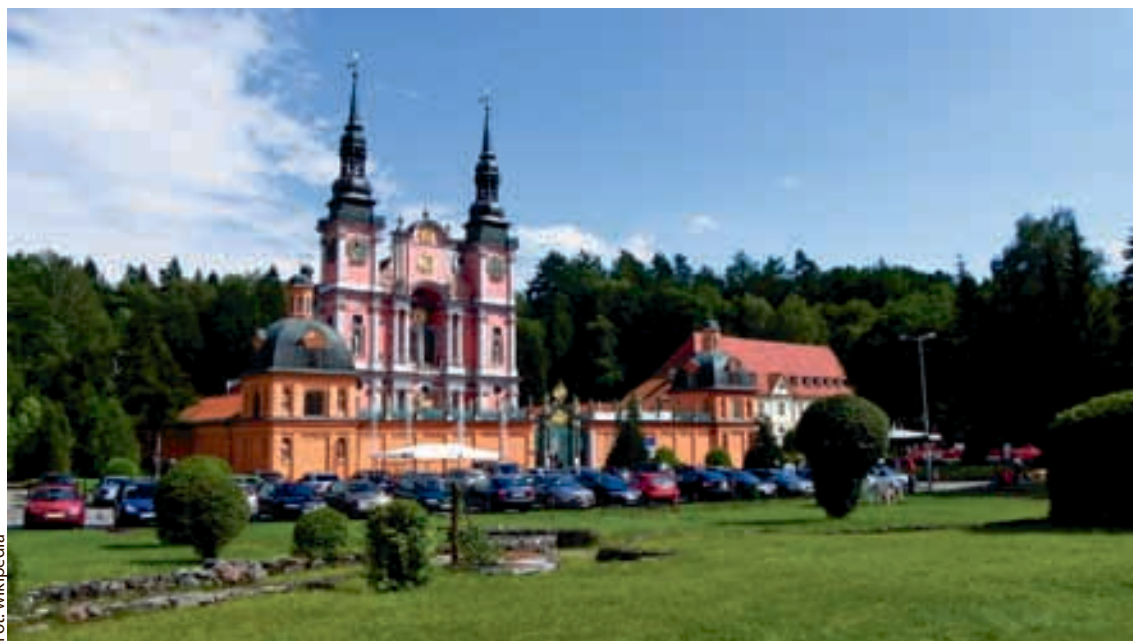


wcześniej, ze wszystkich miejscowości półwyspu wypłynęły kutry, łodzie, motorówki. Zgodnie z tradycją najwięcej wypłynęło z przystani w Kuźnicy. Wszystkie śpieszą się, żeby spotkać się mniej więcej w połowie zatoki. Wtedy jednostki ustawiają się w taki sposób, że tworzą krąg. W samym centrum tego kręgu jest łódź, na której biskup diecezji odprawia mszę w intencji załóg rybackich. Po tym obrzędzie wszystkie jed-

nostki zaczynają w szyku płynąć do przystani w Pucku, gdzie odprawiana jest uroczysta msza, w której uczestniczą wszyscy przybyli. A potem do późnych godzin wieczornych trwają koncerty i zabawy, na których bawią się rybacy, mieszkańcy Pucka, jak również liczni już turyści. Zachęcam serdecznie, by 30 czerwca udać się do Pucka, żeby zobaczyć tę piękną tradycję naszej społeczności kaszubskiej.

Basia Mieczińska





Fot. wikipedia

Fot. wikipedia

Letnie wycieczki - Święta Lipka

Rozpoczął się czas wakacji i urlopów. Bardzo często zastanawiamy się, jak spędzić wolny od pracy, szkoły czy innych zajęć czas, kiedy jednocześnie nie można wyjechać z domu na dłużej. Proponuję Państwu krótką wycieczkę do Świętej Lipki, aby obejrzeć przepiękny kościół barokowy.

Przy traktzie prowadzącym z Kętrzyna do Reszła, tuż koło dawnej granicy tzw. księstwa warmińskiego, leży Święta Lipka, jedno z najbardziej znanych miejsc odpustowych na naszych ziemiach. Już około roku 1400 wznosiła się w Świętej Lipce kaplica z figurą Matki Boskiej, czczoną jako cudowną. Według ustnie przekazywanej informacji więziony w lochach kętrzyńskiego kościoła skazaniec, dzięki namachtaniu Matki Bożej wyrzeźbił w drewnie figurkę Madonny z Dzieciątkiem. Po wykonaniu rzeźby został uwolniony, a figurkę zawiesił na lipie przy drodze z Kętrzyna do Reszła. Rzeźba Matki Bożej z Dzieciątkiem zasłynęła cudami. Z czasem wokół lipy wybudowano kaplicę. Protestanci mieszkańcy z Kętrzyna zniszczyli kaplicę i rzeźbę, ale kult maryjny przetrwał.

W roku 1619 sekretarz królewski i główny agent polski w Prusach, Stefan Sadorski, nabył od Ottona Gröbena kilka mórg lasu i zainicjował budowę nowej kaplicy na miejscu zniszczonej. Opiekę nad nią powierzono jezuitom, którzy wygnani przez Szwedów z Braniewa, osiedlili się w pobliskim Reszlu. Przez cały XVII wiek ruch pątniczy wśród protestanckich

Mazurów wzmagał się. Spowodowało to pod koniec ówczesnego stulecia konieczność budowy nowej świątyni, dostawianej do wielkiego napływu pielgrzymów.

Kamień węgielny pod budowę kościoła położono w 1687 roku, a architektem-projektodawcą był Jerzy Ertly, Ślązak, ale osiadły w Wilnie. Jego rozmówanie w kontrastach i znajomość psychologii tęsknie zdążających tu mas zadecydowały o wyborze miejsca. Aby postawić budowlę na przesmyku między dwoma jeziorami, trzeba było pokonać znaczne trudności w postaci grząskości terenu. Dlatego też fundamenty kościoła musiano stawiać na drewnianych palach. Fasada kościoła i pełne wyrazu kaplice narożne krążanku opierają się na rozwiązaniach architektury rzymskiej. Ponad poziomymi liniami dachów klasztoru, ponad balustradą okalającego budynek kościelny krążanku z narożnymi kaplicami wznosi się elewacja frontowa o dwu wieżach, zakończonych lekkimi, ażurowymi hełmami z blachy miedzianej. Fasadę dzielą pilastrowania przebiegające przez obie jej kondygnacje i ujmujące narożniki zgrabnych czworobocznych



Fot. wikipedia

wieżyczek. Między nimi znajduje się równej im wysokości szczyt z motywami ornamentacyjnymi w formie spirali po bokach. Część środkowa, zaakcentowana podwójnymi kolumnkami, ma w górnej swej kondygnacji nisze z symbolem miejsca. Jest to lipa o pniu wykutym z piaskowca, kończącym się bogatym ulistnieniem, na którego tle umieszczono otoczoną promieniami, widoczną z daleka statuę Madonny. Na dziedzińcu wewnętrzny prowadzi wspornie kuta w żelazie brama. To dzieło sztuki kowalskiej wykonano w 1734 roku mistrz Szwarc z Reszła. Krążanek otwiera się

ku podworcowi półkolistymi otworami arkadowymi ujętymi w prostokątne obramowania. Jego przestrzeń wykorzystano w XVIII wieku dla ustawienia piaskowcowych posągów o wysmukłych proporcjach, otulonych w obfite szaty. Smukłość nawy głównej kościoła mieści się doskonale w ramach odmiany polskiej architektury barokowej. Wysoko umieszczone otwory okienne wpuszczają wąskie snopy światła uwypuklające niektóre partie architektury, podczas gdy reszta pograżona jest w pełnym nastroju półcieniu. Ołtarz główny z roku 1714, trzykondygnacyjny, znakomicie

wkomponowany jest w zakończenie nawy. Środkowy obraz Matki Boskiej, ubranej w srebrną sukienkę, jest dziełem Flamanda Bartłomieja Pensa. Na mniejszym ołtarzowej stoi tabernaculum, cenna praca złotnika Grew z 1719 roku.

W skarbcu przetrwała jeszcze część aparatu kościelnego, którego najoryginalniejszą pozycją jest monstrancja w formie drzewa lipowego z postacią Maryi pośrodku. Obita srebrną blachą Jej figura stoi też w kościele, osadzona na prawdziwym pniu drzewnym z blaszanym ulistnieniem.

W przejściach arkadowych i w nawach bocznych ustawiono pięknie rzeźbione ołtarze, konfesjonały, ławy, wykonane ze szlachetnych gatunków drzew przez najlepszych snyczerzy sprowadzanych z biskupstwa warmińskiego czy Królewca. Malowidła naw bocznych, podejmujące historie wypadków cudownych uzdrowień, z łacińskimi legendami, pozwalają na określenie zasięgu oddziaływania świątyni odpustowej w Świętej Lipce.

Gdy zbliżamy się do Świętej Lipki od strony Reszła, już w odległości paru kilometrów od celu, zaczynają się pojawiać w regularnych odstępach kapliczki z reliefowymi wyobrażeniami poszczególnych tajemnic różańca. Za ostatnią stacją wyrasta statua Niepokalanej wykonana z piaskowca.

Serdecznie zachęcam Państwa do odbycia takiej pielgrzymki nie tylko w przeszłość, bo przecież kult Maryjny jest cały czas aktualny.

Basia Miecińska

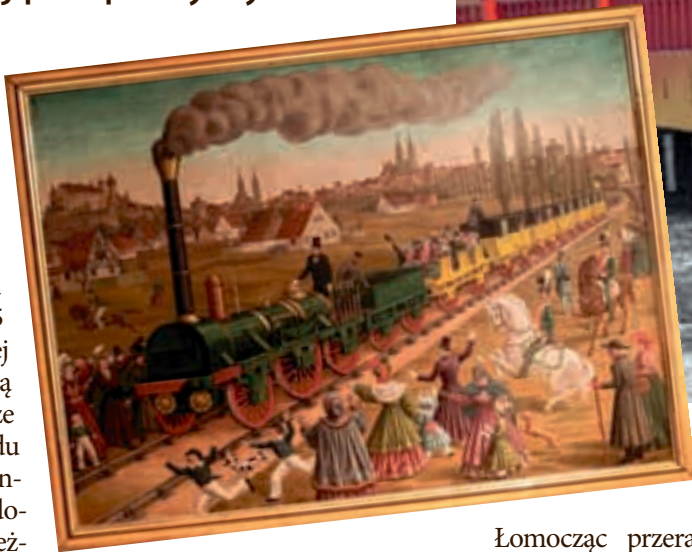
OPOWIEDZ NAM SWOJĄ HISTORIĘ

Koleje stare i nowe

Większość z nas lubi podróżować. Dzisiaj mamy wiele możliwości przemieszczania się, a jedną z nich jest kolej. Dzięki temu wynalazkowi świat się zmniejszył, bo można było dotrzeć do miejsc wcześniej dostępnych jedynie nielicznym i spojrzeć na otoczenie z innej perspektywy.

Lokomotywa parowa – ten piękny wytwór inżynierii – jest dzisiaj postrzegana jako prawdziwe dzieło sztuki i podziwiana raczej w muzeach lub jako turystyczna atrakcja. Ale i nierzadko jest przykrym widokiem niszczonego gdzieś na boczniczy zabytku. Gdy w 1825 r. ruszyła w Anglii pierwsza kolej użytku publicznego, podróż nią była czymś tak niesamowitym, że damy podobno mdlały z powodu jej nadmiernej szybkości, a dżentelmeni podziwiali niedostępne dotąd doznania związane z niezależnym pędem.

Jako mała dziewczynka, stojąc na dworcu, czekałam na tę chwilę, gdy daleki gwizd zapowiadał, że oto za moment na peron wtoczy się powoli i dostojnie buchający dymem ogromny, czarny potwór. Syczenie i kłęby pary sprawiały wrażenie, że maszyna jest żywym stworem. Trochę przerażał mnie widok ogromnych kół i poruszających się tłoków. Wreszcie stalowy olbrzym stawał z głośnieym zgrzytnięciem, konduktorzy otwierali drzwi i można było wsiadać. Gdy ruszył, nie pędził jak dzisiejsze składy, można powiedzieć, że jechał dostojnie, z rozmysłem hamował i znowu powoli, z mozołem nabierał prędkości. Gdy się rozpędził, do uszu dochodził charakterystyczny, monotony stukot kół wygrywany na szynach, a gdy tory rozchodziły się gwałtownie w wielką sieć, wtedy koła wprost „grały” na rozjazdach i zwrotnicach. Przedziały wagonów nie były zbyt wygodne, to były proste, twarde, drewniane siedzenia. Często panował niesamowity tłok i ścisk, ludzie wsiadali nawet oknami. Ale ja bardzo lubiłam takie podróże, szczególnie te wakacyjne, wielogodzinne, na drugi koniec kraju. Postoje na niektó-



rych dużych stacjach trwały długo, gdyż ładowano paliwo, czyli węgiel, a z olbrzymich kolejowych kranów lano wodę. Takich obrazków już się nie spotyka. Również uciekające za oknem widoki, przysłonięte smugami dymu z lokomotywy, były inne. Pamiętam mijane wsie z domami i zabudowaniami pokrytymi strzechami, żniwiarzy wiążących w snopki skoszone zbiory, wielkie stogi siana na łąkach.

W latach 60. pojawiły się lokomotywy spalinowe, potem elektryczne, a te tradycyjne powoli odchodziły do lamusa, kursowały jeszcze na liniach prowincjonalnych. Ale nie tylko. Takim tradycyjnym pociągiem jechaliśmy z mężem przez pełne niesamowitych krajobrazów Karpaty i tajemniczą, owianą legendami Transylwanię jeszcze w latach 80. Lokomotywę parową tego składu wymieniano w czasie tej podróży kilkakrotnie, a wagon i jego przedziały to były prawdziwe zabytki. Drewniane siedzenia ławek rozsuwały się i zsuwały w rytmie stukotu i podskoków kół, oświetlenie uporczywie mrugało i nie dawało się wyłączyć, drzwi do przedziału wisiały tylko na górnej szynie.



Łomocząc przeraźliwie, uporczywie i niebezpiecznie kiwały się w przód i tył. W przedziale byliśmy my i druga para z Polski. Za to na korytarzu panował ścisk niebывały, ale żaden z miejscowych nie miał odwagi dotrzeć do nas. Za to z twarzami przyklepionymi do kiwających się drzwi, oczywiście bez zasłony, śledzili każdy nasz ruch. Na szczęście wszystkie te niedogodności wynagrodziły zapierające dech widoki przyrody.

Ale muszę przyznać, że i u nas, choć znacznie, znacznie później, nie było lepiej. Nie zapomnę mojej podróży na święta Bożego Narodzenia do Warszawy. Był to okres pamiętnej przebudowy torów. Pociąg, z nazwy ekspresowy, jechał raz w przód, raz w tył, zawracał i przystawał w zaśnieżonym szczyrim polu. W sumie podróż trwała ponad dziewięć godzin. W połowie drogi zepsuło się ogrzewanie, zro-

biło się przeraźliwie zimno, a potem, jakby tego było mało, popsuło się światło. Zapanowała dziwna cisza. Pasażerów nie było dużo, więc konduktorzy zaprowadzili nas do pierwszych dwóch wagonów, jak się okazało nowych, jadących w próbną podróż, salonek. Tak więc dalsza jazda odbyła się w pięknych, pachnących nowością, ciepłych i luksusowych przedziałach. Wszystkim poprawiły się humory i przy roznoszonej darmowej kawie i herbacie oraz słodyczach dojrnieśliśmy szczęśliwie, choć z opóźnieniem, do stolicy.

Swego czasu przydarzyła mi się także całonocna podróż koleją na trasie Warszawa – Moskwa. Oczekiwałam jej z niecierpliwością, choć jak się okazało, nie wyróżniła się niczym szczególnym. Przez kilkanaście godzin oglądałam tylko umykające widoki zachwaszczonych, zaniedbanych pól, ugorów, nieużytków i chaszczy. Na jednym z takich rozciągających się aż po

horyzont pustkowiu, pod jedynym, bezlistnym drzewem – a był to lipiec – stał na baczność umundurowany strażnik. Nie wiem, czego czy kogo pilnował, gdyż nie było widać żadnych ludzkich siedzib, czy choćby najmniejszej stacji kolejowej.

Mimo tego doświadczenia moim marzeniem jest trwająca trzy tygodnie wyprawa koleją transsyberyjską. Wspaniała trasa prowadzi wokół perły Syberii – Bajkału, przez stepy Mongolii do stolicy Chin Pekinu. Ale chwilowo ta podróż zrobiła się niezbyt bezpieczna. Zastąpię ją więc mniejszą przygodą. We wrześniu wsiadamy z przyjaciółką do pendolino i mkniemy do ukochanego, pięknego Krakowa. Jak na dzisiejsze czasy przystało szybko, bez zmęczenia i tłoku, choć może mniej romantycznie niż kiedyś.

Alicja Sz.

Od redakcji: Dziękujemy autorce i zachęcamy naszych czytelników do przesyłania swoich wspomnień, przemyśleń lub ciekawych historii. Korespondencję z dopiskiem „Wspomnienia” można kierować na adres biura Fundacji: ul. Świętojańska 36/2, 81-371 Gdynia, dostarczyć osobiście lub przesłać pocztą elektroniczną: wspomnienia@gdynskiiks.pl z dodaniem w temacie e-maila słowa „Wspomnienia”.

Małgorzata Łaniewska



Teatr Miejski w Gdyni zaprasza Inauguracja XXIV Sceny Letniej Teatru Miejskiego na plaży w Orłowie

29 czerwca Teatr Miejski im. Witolda Gombrowicza w Gdyni po raz 24 zainaugurował Scenę Letnią w Orłowie. Przez półtora miesiąca wystawiać będzie spektakle z morzem w tle.

W wakacyjnym repertuarze: premierowa „Osiecka. Archipelagi”, „Jesteśmy na wczasach” Młynarskiego, zwiariowana „Komedia omyłek” Szekspira, „Bóg mordy” Rezy oraz „Tango - na pełnym morzu”, „Żółta łódź podwodna” i „Kursk” na „Darze Pomorza” (szczegółowy repertuar na lipiec publikujemy obok).

Tegoroczną Scenę Letnią zainauguruje prapremiera spektaklu muzycznego „Osiecka. Archipelagi” w adaptacji i reżyserii Jacka Bały, który tak mówi o spektaklu:

- Spektakl stanowi kompilację twórczości dramatycznej i poetyckiej Agnieszki Osieckiej. Cała koncepcja opiera się na sytuacji podróży: otóż na plaży w Gdyni zbudujemy scenografię, która będzie wyobrażać najpierw dworzec morski, a następnie statek pasażerski - transatlantyk Batory, ten którym Agnieszka Osiecka płynęła do Ameryki. Jest rok 1980. Ludzie różnych narodowości, w różnych sytuacjach życiowych, spotykają się na statku, aby coś w swoim życiu zmienić, od czegoś uciec, kogoś poznać, żeby odszukać siebie lub się zatracić. Marzą o karierze, wielkich pieniądzach, miłościach. Opowiem o nich i ich niesamowitych życiowych dramatach. Rozmowy bohaterów będą oczywiście pretekstami do prezentacji piosenek. Usłyszymy największe przeboje, do których teksty napisała Agnieszka Osiecka, m.in.: „Małgośka” do muzyki Katarzyny Gaertner, „Czy te oczy mogą kłamać” Jana Pietrzaka, „Sing Sing” Jacka Mikuły oraz kilka utworów mniej znanych: „Czarne perfumy” Przemysława Gintrowskiego, czy „Mówiłam żartem” Jarosława Abramowa Newerly. Zapraszam wszystkich chętnych na wspólną, teatralną podróż z Osiecką i jej przebojami.

Osiecka wystawiona będzie: 29, 30 czerwca, 4, 5, 6, 7, 11, 12, 13, 14 lipca oraz 8, 9, 10, 11 sierpnia o godz. 20.00.

Marzena Szymik



Agnieszka Osiecka OSIECKA. ARCHIPELAGI

Adaptacja, reżyseria, scenografia: Jacek Bała
Aranżacje, muzyka: Piotr Salaber
Kostiumy: Sabina Czupryńska
Choreografia: Michał Pietrzak
Przygotowanie wokalne: Barbara Czarkowska
Asystentka reżysera: Beata Buczek – Żarnecka
Prapremiera: 29 czerwca Scena Letnia w Orłowie

Wakacyjny rejs Batorym ku lepszemu światu, a na pokładzie plejada barwnych postaci i gwiazda rejsu. Tu się wiele wydarzy. Spektakl muzyczny w oparciu o znakomite teksty błyskotliwej obserwatorki życia i relacji damsko – męskich, niedoścignionej poetki i autorki piosenek - Agnieszki Osieckiej.

Obsada:

Monika Babicka – Podróżniczka, Ilona
Agnieszka Bała – Siostra Ludgarda, Dziewczyna Singa
Beata Buczek – Żarnecka - Mrs. Green, Zuza
Olga Barbara Długońska – Okularniczka, Podróżniczka, Basia
Marta Kadłub – Gejsza Aika, Dziewczyna Singa
Dorota Lulka – Podróżniczka, Maryla
Agata Moszumańska – Podróżniczka, Żaneta, Dziewczyna Singa
Elżbieta Mrozińska – Podróżniczka, Magda
Małgorzata Talarczyk – Tancerka, Zenobia, Dziewczyna Singa
Jakub Kornacki – Hans Akrobata, Bandyta Jan, Mr. Green
Rafał Kowal – Okularnik, Profesor Balczyk
Jarosław Tyran – Kazio, mąż Zenobii
Maciej Wizner – Marynarz, Cyganek
Szymon Sędrowski – Marynarz podpity
Bogdan Smagacki – Emigrant, Bandyta Zenon
Maciej Sykała – Prostack, Bandyta Grześ
Grzegorz Wolf – Pisarz pijany, Fred
Mariusz Żarnecki - Kapitan

SCENA LETNIA W ORŁOWIE

LIPIEC 2019

2	wtorek	20.00	Mrożek	TANGO – NA PEŁNYM MORZU*
3	środa	20.00	Reza	BÓG MORDU
4	czwartek	20.00	Osiecka	OSIECKA. ARCHIPELAGI
5	piątek	20.00	Osiecka	OSIECKA. ARCHIPELAGI
6	sobota	20.00	Osiecka	OSIECKA. ARCHIPELAGI
7	niedziela	20.00	Osiecka	OSIECKA. ARCHIPELAGI
9	wtorek	20.00	Huelle	ŻÓŁTA ŁÓDŹ PODWODNA*
10	środa	20.00	Reza	BÓG MORDU
11	czwartek	20.00	Osiecka	OSIECKA. ARCHIPELAGI
12	piątek	20.00	Osiecka	OSIECKA. ARCHIPELAGI
13	sobota	20.00	Osiecka	OSIECKA. ARCHIPELAGI
14	niedziela	20.00	Osiecka	OSIECKA. ARCHIPELAGI
16	wtorek	20.00	Mrożek	TANGO – NA PEŁNYM MORZU*
18	czwartek	20.00	Młynarski	JESTEŚMY NA WCZASACH...
19	piątek	20.00	Młynarski	JESTEŚMY NA WCZASACH...
20	sobota	20.00	Młynarski	JESTEŚMY NA WCZASACH...
21	niedziela	20.00	Młynarski	JESTEŚMY NA WCZASACH...
23	wtorek	20.00	Huelle	KURSK*
25	czwartek	20.00	Szekspir	KOMEDIA OMYŁEK
26	piątek	20.00	Szekspir	KOMEDIA OMYŁEK
27	sobota	20.00	Szekspir	KOMEDIA OMYŁEK
28	niedziela	20.00	Szekspir	KOMEDIA OMYŁEK
30	wtorek	20.00	Mrożek	TANGO – NA PEŁNYM MORZU*
31	środa	20.00	Reza	BÓG MORDU

* spektakl gramy na Darze Pomorza Al. Jana Pawła II (przedłużenie Skweru Kościuszki)
Informacji udziela: Biuro Promocji czynne w godz. 9.00-16.00, tel.: 58 660-59-22
Kasa czynna: na Scenie Letniej w Orłowie w godzinach: 14.00 - 20.00, w poniedziałki i we wtorki nieczynna nr. tel. 507 714 599

w siedzibie Teatru przy ul. Bema 26 od 29.06 wyłącznie we wtorki, czwartki i piątki w godzinach 14.00 - 18.00 nr. tel.: 58 660-59-46

na Darze Pomorza - wyłącznie na godzinę przed spektaklem

Kup bilet on-line: www.teatrgombrowicza.art.pl – zakładka „kup bilet”

**Dyrekcja zastrzega sobie prawo do zmiany repertuaru”



Od 29 czerwca do 11 sierpnia ciesz się latem na scenie w Orłowie!

WYCIECZKI DLA SENIORÓW

WĘDRUJĄC Z FUNDACJĄ FLY

Cena regularna 3.475 zł
Dla posiadaczy legitymacji
Fundacji FLY:

Cena zawiera wszelkie koszty:

przelet samolotem / przejazdy autokarem
zakwaterowanie
wyżywienie (śniadania i obiadokolacje)
wstępy do zwiedzanych obiektów
opiekę pilota z Fundacji
lokalnych przewodników
ubezpieczenie NNW i KL

3.425 zł

CEZAREA – HAJFA – KANA – NAZARET
G. TABOR – G. BŁOGOSŁAWIEŃSTW – TABHA – KAFARNAUM
BETLEJEM – EIN KAREM – YAD VASHEM
JEROZOLIMA: G. OLIWNA – G. SYJON
WADI QELT- JERYCHO – MORZE MARTWE – QUMRAN – KACAR EL JAHUD – BETANIA
JEROZOLIMA: DROGA KRZYŻOWA

Ziemia Święta 8 DNI

TERMIN 06-13.11.2019

WĘDRUJĄC Z FUNDACJĄ FLY

Cena regularna 3.550 zł
Dla posiadaczy legitymacji
Fundacji FLY:

Cena zawiera wszelkie koszty:

przelet samolotem / przejazdy autokarem
zakwaterowanie
wyżywienie (śniadania i obiadokolacje)
wstępy do zwiedzanych obiektów
opiekę pilota z Fundacji
lokalnych przewodników
ubezpieczenie NNW i KL

3.500 zł

KUTAISI – KLASZTOR MOCAMETA – KLASZTOR GELATI – JASKINIA
PROMETEUSZA – BATUMI – BORJOMI – WARDZIA – GORI – UPLISTSIKHE
– KACHETIA – SIGNAGI „MIASTO WIECZNEJ MIŁOŚCI” – GRUZIŃSKA
DROGA WOJENNA – CERKIEW METEKHI

Gruzja 8 DNI

TERMIN 10-17.09.2019

INFORMACJE I ZAPISY: **FUNDACJA FLY, UL.ŚWIĘTOJAŃSKA 36/2 (I PIĘTRO)**

Wędrując z Fundacją FLY

Serdecznie zapraszamy Seniorów (i nie tylko) na wycieczki tygodniowe krajowe i zagraniczne:

Wycieczki tygodniowe:

Zostały ostatnie wolne miejsca na organizowane przez nas wspaniałe wycieczki. W programie zawsze najciekawsze miejsca, tempo zwiedzania dostosowane do możliwości starszej młodzieży, a cena zawiera wszystkie koszty (przejazdy/przeloty/transfery, noclegi, wyżywienie HB, wstępy, przewodników, opiekę naszego pilota, ubezpieczenie KL/NNW, pamiątkowe koszulki i płytę ze zdjęciami). Zapewniamy dobrą atmosferę, b troszczymy się o wszystkich uczestników. Nie namyślajcie się zbyt długo, bo kolejne wycieczki dopiero za rok!

Zamojskie i Rostocze – 18-24.08.2019

Ziemia Tarnowska – 28.07-03.08.2019

Ziemia Święta – 06-13.11.2019

Gruzja – 10-17.09.2019

Czeskie Morawy i Wiedeń – 12-17.09.2019

Wycieczki weekendowe:

Szczególnie jesienią zapraszamy na weekendowe i kilkudniowe wycieczki dla Seniorów. Gdy pogoda nie sprzyja wędrownikom, zwiedzamy muzea, wnętrza, uczestniczymy w spektaklach! Przybliżamy mało znane zakątki naszego kraju, a lokalni przewodnicy zdradzają nam najciekawsze sekrety regionów... Nie siedź w domu, wędruj z Fundacją FLY!

Kraków 15-19.10.2019

Fundacja FLY zaprasza do zwiedzenia grodu Kraków! Przygotowaliśmy atrakcyjny pięciodniowy wyjazd do historycznego Krakowa, opactwa w Tyńcu i kopalni soli w Wieliczce.

W programie wycieczki między innymi:

- zwiedzanie z przewodnikiem Starego Miasta w Krakowie: m.in. Barbakan, Rynek Główny, Bazylika Mariacka, pomnik Adama Mickiewicza, Sukiennice, Uniwersytet Jagielloński
- Muzeum Podziemia Rynku Głównego w Krakowie
- Zamek Królewski na Wawelu – renesansowa rezydencja królewska, gotycka katedra - królewska nekropolia
- Kazimierz – dawna dzielnica żydowska w Krakowie
- spektakl w jednym z krakowskich teatrów
- Sukiennice – Galeria Sztuki
- Pitaval krakowski – spacer miejscami związanymi ze słynnymi przestępstwami
- Łagiewniki - zwiedzanie sanktuarium Miłosierdzia Bożego i Sanktuarium św. Jana Pawła II
- zwiedzanie Opactwa Benedyktynów w Tyńcu
- zwiedzanie Kopalni Soli w Wieliczce

W największym sadzie Europy 27-29.09.2019

Zapraszamy do zwiedzenia wyjątkowego rejonu **Grójecko-Wareckiego, największego obszaru sadowniczego w Europie**. Stąd pochodzi 35% krajowej produkcji jabłek, które należą do najzdrowszych i najsmaczniejszych na świecie. **Tradycje sadownicze sięgają tu XVI wieku**, a zapoczątkowane zostały przez królową Bonę. Obecnie wszystko jest tu podporządkowane produkcji owoców, stąd w czasie podróży, przez dziesiątki kilometrów, **ulegać będziemy urokowi monumentalnych i różnobarwnych sa-**

dów. Region ten słynie także z browarów. Będziemy uczestniczyć w degustacjach! Po drodze zwiedzimy także **Płock** – jedno z najstarszych miast w Polsce, z mało znanymi, lecz znamienitymi zabytkami!

Południowa Smålandia (wycieczka promowo-autokarowa) 14-16.08.2019

Przygotowaliśmy dla Ciebie wycieczkę po jednym z najsłynniejszych regionów Szwecji. To kraina „Emila ze Smålandii”, w której piękna skandynawska przyroda spotyka się z zaskakującymi miejscami. Zatrzymamy się na kawę z ciastkiem w Korró, w dawnych warsztatach rzemieślniczych na wyspie na rzece Ronnebyån.

Odwiedzimy niezwykle Muzeum Szklą w Växjö i zajrzemy do średniowiecznej katedry ze słynnym szklanym ołtarzem i tajemniczym kamieniem runicznym. Po południu zaś złożymy wizytę w Älmhult, małym miasteczku, od początku związanym z firmą IKEA. Zobaczymy otwarte niedawno Muzeum IKEA, pokazujące narodziny marki, pionierskie pomysły założyciela firmy i najsłynniejsze produkty. Czekają nas zakupy w jedynym na świecie sklepie IKEA, oferujący wyłącznie towary przecenione - coś dla polujących na okazje!

Do Szwecji popłyniemy promem Stena Line z Gdyni do Karlskrony. Na pokładzie wieczorem odbywają się zabawy taneczne z muzyką na żywo!

Informacja i zapisy: Fundacja FLY w Gdyni ul. Świętojańska 36/2, tel. 693 996 088, 517 383 828, e-mail: biuro@fundacjaflly.pl,

www.turystyka.fundacjaflly.pl

WIEŚCI Z FUNDACJI FLY

BATIK – „NATURA WOSKIEM MALOWANA”

W Fundacji FLY prezentowana jest wystawa „BATIK – Natura woskiem malowana”. Autorkami prac wykonanych w tej ciekawej i rzadko używanej technice są uczestniczki warsztatów prowadzonych w ramach UTW przy Fundacji FLY: Aleksandra Sobczyk, Sonia Guja, Barbara Ornowska, Ewa Polańska, Ewa Szmelter, Dorota Latowska, Iwona Wasilewska, Halina Wojtuń, Irena Pastusiak. Warsztaty prowadzi artystka plastyk Wanda Frąckowska. Wystawę można oglądać do końca sierpnia, od poniedziałku do piątku w godz. 09.00-16.00 w siedzibie Fundacji w Gdyni przy ul. Świętojańskiej 36/2.

ZAPISY NA ZAJĘCIA RUCHOWE I KOMPUTEROWE

Od 7 czerwca ruszyły zapisy na zajęcia ruchowe oraz warsztaty komputerowe na rok akademicki 2019/2020. Serdecznie zapraszamy wszystkich seniorów, którzy chcą zaprzyjaźnić się z komputerem, smartfonem, czy iPhone'em. Warsztaty prowadzone są na różnych poziomach, w tym od zupełnych podstaw.



PODZIEL SIĘ SWOJĄ PASJĄ Z SENIORAMI, ZOSTAŃ NASZYM WOLONTARIUSZEM!

Fundacja FLY (ul. Świętojańska 36/2, Gdynia) poszukuje wolontariuszy do prowadzenia zajęć w ramach UTW w semestrze jesienno-zimowym roku akademickiego 2019/2020. Zajęcia mogą dotyczyć dowolnej, zaproponowanej przez wolontariusza dziedziny: zajęć ruchowych, artystycznych, hobby-stycznych, lektoratów językowych lub stanowić cykl wykładów na wybrany temat. Zajęcia mogą prowadzić nie tylko wykwalifikowani nauczyciele - mile widziani są pasjonaci, specjaliści w swoich dziedzinach, studenci. Zgłoszenia (CV oraz krótki opis proponowanych zajęć) należy przesłać na adres: biuro@fundacjaflly.pl lub złożyć osobiście w biurze Fundacji.

WOLONTARIUSZE KOREPETYTORZY POSZUKIWANI

Fundacja FLY zaprasza osoby, które mogą pomóc dzieciom i młodzieży w nauce (kl. V-VIII szkół podstawowych i I ponadpodstawowych), prowadząc korepetycje z różnych przedmiotów. Zapraszamy do Klubu Młodzieżowego FLY, którego celem jest wyrównywanie szans edukacyjnych gdyńskiej młodzieży z niezamierzonych rodzin. Zajęcia rozpoczynają się we wrześniu. Wolontariusze mogą prowadzić korepetycje w wymia-

rze określonym przez siebie (liczba godzin w tygodniu). Nauka odbywa się od poniedziałku do piątku w godz. 16.00-19.00. Do Klubu przyjmowani są uczniowie zmotywowani do podciągnięcia się w nauce, czyli tacy, którzy sami chcą, a nie ich rodzice, czy nauczyciele w szkole. Zgłoszenia mailowe klubmlodziejowy@fundacjaflly.pl lub w biurze fundacji (ul. Świętojańska 36/2).

ZBIÓRKA RZECZY W SKLEPIE CHARYTATYWNYM

Sklep charytatywny „Z głębokiej szuflady” (ul. Świętojańska 36, Gdynia) prowadzi zbiórkę rzeczy, które mogą się jeszcze przydać innym (m.in. elementy wyposażenia wnętrz, dekoracje, ozdoby, obrusy, odzież, książki i zabawki). Dochód przeznaczony na działania Klubu Młodzieżowego FLY, regularne korepetycje i zajęcia pozalekcyjne dla gdyńskiej młodzieży. Więcej informacji: www.facebook.com/zglebokieszufly lub tel. 515 150 420.

Informacja i zapisy: Fundacja FLY w Gdyni ul. Świętojańska 36/2, tel. 693 996 088, 517 383 828, e-mail: biuro@fundacjaflly.pl,

www.turystyka.fundacjaflly.pl

Taron to Elton John

Ma dopiero 30 lat, a już może się pochwalić rolą jednej z najznakomitszych gwiazd muzyki – Eltona Johna. Kim jest Taron Egerton?

Ten przesympatyczny aktor urodził się 10 listopada 1989 roku w Birkenhead. Jest absolwentem jednej z najznakomitszych brytyjskich szkół aktorskich *Royal Academy of Dramatic Arts*. W świecie filmu pojawił się stosunkowo niedawno. Po raz pierwszy można było zobaczyć

Nieustannie puszczanie oka do widza zapewnia nam wspaniałą rozrywkę



Taron Egerton i sir Elton John

go na srebrnym ekranie w 2014 roku w filmie *Kingsman: Tajne służby*. Taron wcielił się w nim w postać skonfliktowanego ze sobą i światem młodego człowieka, który w pewnym momencie zostaje wcielony do brytyjskich służb specjalnych. Wydawać by się mogło, że takich filmów mie-

liśmy w Hollywood dużo i jeszcze więcej. Z tą produkcją jest jednak inaczej. *Kingsman* to swoisty pastisz kina szpiegowskiego. Nieustannie puszczanie oka do widza zapewnia nam wspaniałą rozrywkę, a słuchanie akcentu Ta-

rona i oglądanie jego aktorskich popisów (w dobrym znaczeniu tego określenia), to przyjemność dla ucha i oka.

Po tym filmie Egerton zagrał inne role. Wcielił się między innymi w postać młodego oficera

w dramacie *Testament młodości*, Robin Hooda w filmie o tym samym tytule, czy... goryla w bajce *Sing*. Tak naprawdę zrobiło się o nim głośno, kiedy został zaangażowany w projekt *Rocketman* będący biografią Eltona Johna. Rola tak barwnej postaci na pewno była nie lada wyzwaniem. Między innymi dlatego, że wymagała ona od niego zdolności wokalnych. Na szczęście takich Taronowi nie brakuje. Ponadto, jak sam kiedyś powiedział, należy do osób, które śpiewają przy każdej możliwej okazji. Mimo że poprzeczka została postawiona wysoko, Egerton poradził sobie dosłownie i w przenośni śpiewająco. Wielu krytyków filmowych zgodnie twierdzi, że ta rola pasuje do niego idealnie. Sama, obejrawszy ten film, podzielam ich zdanie. Przy okazji, zastanawiam się, jakie to uczucie występować w replikach tych legendarnych strojów, które tak bardzo kocha Elton? Być może poczucie dumy towarzyszyło

uczucie niewygody, ale czego się nie robi dla roli.

Jaki Taron Egerton jest prywatnie? Niestety, nie było mi (jeszcze) poznać dane osobiste, ale z tego, co wiadomo z doniesień prasowych i wyznań fanów, którzy go poznali, Taron jest niezwykle sympatyczny i czarujący. Na niemal każdym z publikowanych zdjęć uśmiecha się. Ma jeszcze jedną ciekawą tendencję: chętnie nawiązuje przyjaźnie ze starszymi kolegami z planu. Są to jednak relacje oparte w dużej mierze na ogromnym szacunku dla ich aktorskiego dorobku. W tym zaszczytnym gronie zasiadają już: Colin Firth, Hugh Jackman i Elton John.

Jeśli nie byli Państwo jeszcze na *Rocketman*, to serdecznie zapraszam do kina! Niedługo będziemy również mogli zobaczyć, jak Taron wciela się w rolę Muminika. Już nie mogę się doczekać tego filmu!

Katarzyna Małkowska

IKS W KUCHNI

Letnie dania

Szybkie, proste i niedrogie danie, to coś, czego potrzebujemy latem. Gdy na dworze panuje upał i ciężko jest długo stać przy garach, dobrze jest znaleźć danie, którego wykonanie zajmie nam około pół godziny i którym ze smakiem naje się cała rodzina. Poniżej przedstawiam dwa moje pomysły na letnie dania.

Dorsz curry

Miłośnikom ryb oraz tym, którzy dbają o zdrową dietę, polecam bardzo prosty przepis.

Składniki:

0,7-1 kg filetów z dorsza
odrobina oleju
sól w młynku
4-5 łyżeczek przyprawy curry

Przygotowanie:

Rybę delikatnie umyć, pociąć na mniejsze kawałki i ułożyć w wysmarowanym odrobiną oleju naczyniu do zapiekania. Delikatnie oprószyć solą, a następnie posypać dość sporą ilością curry. Tak przygotowaną pieczemy przez około 40 minut w piekarniku nagrzanym do 180 stopni. Podawać



posypaną świeżym koperkiem, z kawałkami cytryny na boku oraz ulubionymi dodatkami. Smacznego!

Zapiekany pomidor

Propozycja śniadaniowa - tak można wspaniale zacząć dzień pełen kulinarnych wrażeń. Danie niezwykle smaczne i aromatyczne. Niskokaloryczne, a jednak syćące.

Składniki:

1 okrągły pomidor średniej wielkości
1 jajko
1 łyżeczka bułki tartej
½ pół łyżeczki drobno posiekanego szczypiorku
łyżeczka oliwy

Przygotowanie:

Pomidor umyć, odciąć mu wierzch i wydrążyć środek tak, by



powstała pomidorowa miseczka. Wnętrze pomidora osuszyć papierowym ręcznikiem. Nagrząć piekarnik do 180 st. C. Do pomidora wsypać bułkę tartą i posiekany szczypiorek. Skropić pomidor oliwą, a następnie wbić do niego jajko. Piec około 20 minut, aż żółtko się zetnie. Wyjąć z piekarnika, posypać tartym parmezanem, podawać ciepło. Danie to można zaserwować na kolację, z kawałkiem pełnoziarnistego tostu. Smacznego!

Dorota Kitowska

„Gdyński IKS” wydaje:
Fundacja FLY



ISSN 2353-2157
ul. Świętojańska 36/2,
81-372 Gdynia
tel. 693-99-60-88, 517-38-38-28
redakcja@gdynskiiks.pl
Nakład 10.000 egz.

Redaktor Naczelna
Dorota Kitowska

Sekretarz Redakcji
Radosław Daruk

Redakcja
Radosław Daruk, Maria Gromadzka,
Jolanta Krause, Małgorzata Łaniewska,
Irena Majkowska,
Katarzyna Małkowska,
Barbara Mieczińska, Roman
Mroczkowski,
Sonia Watras-Langowska, Michał Wilk

Współpraca
Marzena Szymik-Mackiewicz,
adw. dr Tomasz Zienowicz

Korekta:
Irena Majkowska, Maria Gromadzka

Edycja:
Radosław Daruk

Reklama: Radosław Daruk
promocja@fundacjaflly.pl

Grafika: Łukasz Bieszke,
Radosław Daruk

Skład: ALFA SKŁAD Łukasz Bieszke,
biuro@alfasklad.com.pl

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i tekstów reklamowych.